

Roman Wysocki









(Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, Poland)  
<https://orcid.org/0000-0002-5664-6041>  
 E-mail: roman.wysocki@mail.umcs.pl

Stanowisko ukraińskich środowisk politycznych  
 w II Rzeczypospolitej wobec „pacyfikacji Galicji Wschodniej”  
 w 1930 roku

*The Stance of Ukrainian Political Circles in the Second Polish Republic Towards  
 the „Pacification of Eastern Galicia” in 1930*

ABSTRACT

During the second half of 1930, Polish police and army units carried out so-called the „pacification of Eastern Galicia”. That event played an important role in the Polish-Ukrainian relations in the interwar period. The instances of sabotage carried out by the Ukrainian Military Organization were announced as the official reason for the „pacification”. The nature of repressions, which affected civilians who were not connected with the Ukrainian Military Organization, caused a reaction from leading Ukrainian circles. In the

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Roman Wysocki, the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, 4A Maria Curie-Skłodowska Square, Lublin 20-031, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Statutory Research of the Institute of History of the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin			
SUBMITTED: 2021.09.29	ACCEPTED: 2021.11.05	PUBLISHED ONLINE: 2021.12.28	
WEBSITE OF THE JOURNAL: <a href="https://journals.umcs.pl/rh">https://journals.umcs.pl/rh</a>		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
			

beginning, the Ukrainian press, such as the most opinion-forming daily „Dilo”, reported acts of sabotage. Next, the three leading Ukrainian parties, Ukrainian National Democratic Alliance, the Ukrainian Socialist-Radical Party and the Ukrainian Social Democratic Party made an agreement and issued a communiqué in which they condemned such the perpetrators of the sabotages as the state authorities’ action. At the turn of September and October, the political leaders of the Ukrainian National Democratic Alliance and the head of the Greek Catholic Church, Archbishop Andrej Szeptycki, attempted to intervene with the Polish authorities. Until December 1930, when the new Sejm and Senate were convened, all Ukrainian efforts were unsuccessful. Despite the defeat, it was the starting point for the discussion about the „pacification of Eastern Galicia” in the Polish parliament and on the international forum.

**Key words:** „pacification of Eastern Galicia”, Polish-Ukrainian relations, Ukrainians in the Second Polish Republic, sabotage, Ukrainian Military Organization

#### STRESZCZENIE

W drugiej połowie 1930 r. oddziały polskiej policji i wojska przeprowadziły tzw. pacyfikację Galicji Wschodniej. Wydarzenie to odegrało ważną rolę w kształtowaniu relacji polsko-ukraińskich w okresie międzywojennym. Za oficjalny powód do rozpoczęcia pacyfikacji uznano zorganizowanie przez Ukraińską Organizację Wojskową licznych sabotaży. Charakter represji, w wyniku której ucierpiała ludność cywilna niezwiązana z tą organizacją, spowodował reakcję środowisk ukraińskich. Początkowo ograniczała się ona do relacji prasowych, w tym na łamach opiniotwórczego dziennika „Diło”. Następnie trzy wiodące ukraińskie partie polityczne (Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne, Ukraińska Partia Socjalistyczno-Radykalna i Ukraińska Partia Socjal-Demokratyczna) zawarły porozumienie i wystąpiły ze wspólnym komunikatem, w którym potępiono tak sprawców sabotaży, jak też działania władz państwowych. Na przełomie września i października 1930 r. przywódcy wspomnianych partii oraz hierarcha Kościoła greckokatolickiego metropolita Andrej Szeptycki podjęli próbę interwencji u najwyższych władz państwowych. Aż do zwołania nowego Sejmu i Senatu w grudniu 1930 r. nie przynosiły one pozytywnego rezultatu. Pomimo doraźnej porażki był to punkt wyjścia dla późniejszej dyskusji o „pacyfikacji Galicji Wschodniej” w parlamencie polskim oraz wyniesienia jej na forum międzynarodowe.

**Słowa kluczowe:** pacyfikacja Galicji Wschodniej, relacje polsko-ukraińskie, Ukraińcy w II Rzeczypospolitej, sabotaże, Ukraińska Organizacja Wojskowa

W trzecim kwartale 1930 r. na terenie trzech województw południowo-wschodnich II Rzeczypospolitej odnotowano gwałtowny wzrost liczby pożarów oraz uszkodzeń mienia prywatnego i państwowego. Z czasem organy władz bezpieczeństwa zaklasyfikowały je jako działania umyślne i nazwały „akcją sabotażową”. Jeszcze w trakcie wydarzeń podjęto czynności represyjne oraz wysyłano zorganizowane oddziały policji i wojska na tereny wiejskie zamieszkałe przez ludność ukraińską, zadając real-

ne straty jej życiu społecznemu, kulturalnemu i gospodarczemu. W dokumentach działania te prędko okrzyknięto „pacyfikacją”. Ich przebieg i charakter spowodowały, że stało się o nich głośno w kraju i poza granicami II Rzeczypospolitej.

Badania poświęcone powyższej problematyce zainicjowano na szerszą skalę dopiero w latach dziewięćdziesiątych minionego wieku. Od tego czasu powstało wiele publikacji w języku polskim, ukraińskim i angielskim<sup>1</sup>. I choć nierzadko analizują one wydarzenia w różnych ujęciach, to ciągle jeszcze jesteśmy dalecy od poznania pełnej sekwencji wydarzeń, rzeczywistego ich biegu, towarzyszących okoliczności. Jednym z takich obszarów badawczych wydaje się być to, w jaki sposób w trakcie trwania „akcji sabotażowej” i „pacyfikacyjnej”, tj. od końca lipca do przełomu listopada/grudnia 1930 r., na wydarzenia zareagowały ukraińskie środowiska w II Rzeczypospolitej, reprezentowane przez legalnie działające organizacje polityczne. Kwestia ta stała się przedmiotem dociekań niniejszego tekstu.

Według wersji wydarzeń, w zasadzie bezwzględnie dominującej w historiografii, sprawcą trwającej od połowy lipca 1930 r. „akcji sabotażowej” byli członkowie działającej nielegalnie Ukraińskiej Organizacji Wojskowej [dalej: UWO]. Formacja ta rok wcześniej doprowadziła do powstania Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów [dalej: OUN], ale w tym czasie, pomimo rzeczywistych powiązań z nowo utworzoną strukturą, była od niej jeszcze niezależna i opierała się na własnym zapleczu kadrowym. Późniejsze wchłonięcie UWO przez OUN spowodowało, że obie organizacje w interesującym nas okresie wydarzeń przez współczesnych historyków, niezbyt zasadnie, traktowane są jako tożsame, czy wręcz jako jedna formacja. O trwaniu UWO i formujących się struktur OUN decydowała nie tyle skutecznie prowadzona konspiracja i ograniczone możliwości polskiego aparatu bezpieczeństwa, co konflikt narodowościowy, który ze względu na swą naturę i siłę po obu jego stronach stał się czynnikiem sprzyjającym funkcjonowaniu różnych form radykalizmu.

Więści o pożarach i sabotażach w Galicji Wschodniej władze państwowe wykorzystały do wyjaśnienia przyczyn zainicjowania czynności represyjnych. Wskazując na UWO, nie wspomniano o kwestiach politycznych, choć w istocie były kluczowym czynnikiem decyzji o rozpoczęciu „pacyfikacji Galicji Wschodniej”. Latem 1930 r. to nie zagadnienie ukraińskie zajmowało naczelne miejsce w życiu politycznym kraju, a niemal

<sup>1</sup> W niniejszym tekście zrezygnowano z przedstawiania stanu badań nad „akcją sabotażową” i „pacyfikacją Galicji Wschodniej” o ile omówiony został w innych najnowszych publikacjach: Zob. np.: Р. Висоцький, «Частинний виступ» і «пацифікація» Галичини в 1930 році, w: *Пацифікація Галичини 1930 року. Документи*, t. 1, red. Р. Висоцький, Львів 2019, s. 8–17.

cała uwaga społeczeństwa polskiego skoncentrowana była na sporze pomiędzy obozem sanacyjnym skupionym wokół marszałka Józefa Piłsudskiego a sojuszem partii centrowych i lewicowych (tzw. Centrolew). Obie strony dostrzegały potencjał społeczności ukraińskiej, szczególnie w kontekście obszarów województw południowo-wschodnich i ilości miejsc posiadanych przez nią w parlamencie. Poszukując sprzymierzeńców, kierownictwo Centrolewu sondowało największą ukraińską partię polityczną – Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne [dalej: UNDO], ale jego przywódcy nie przystali na współpracę<sup>2</sup>. Niemniej to nie opozycja, a obóz rządzący był środowiskiem, które zdecydowało o losach kraju. Przejęcie pełni steru władzy nie było zadaniem prostym, ale pragnienie zachowania i umocnienia pozycji politycznej spowodowało, że nie zawahano się sięgnąć po metody niezgodne z zasadami państwa prawnego i porządku demokratycznego. Ważną w tym rolę odegrała decyzja prezydenta Ignacego Mościckiego, który zgodnie z wolą marszałka Piłsudskiego wydał dekret o rozwiązaniu parlamentu (30 sierpnia 1930 r.) i wyznaczeniu nowych wyborów do Sejmu na 16 listopada i Senatu na 23 listopada 1930 r.<sup>3</sup>

Obóz rządzący decydując się na neutralizację przeciwników politycznych, chciał osiągnąć kilka celów. Wśród problemów, które podjął, była kwestia ukraińska. Władze różnicowały jej charakter, wagę i potencjał w zależności od terytorium, na którym odgrywała kluczową rolę. Dlatego w 1930 r. sposób traktowania kwestii ukraińskiej był inny na terenie Galicji Wschodniej, Wołynia czy Chełmszczyzny i Podlasia. Najbardziej skomplikowana politycznie sytuacja ukształtowała się na obszarze galicyjskim, gdzie pozycja obozu sanacyjnego nie była dotąd najsilniejsza i musiała konkurować z innymi nurtami polskiego życia politycznego. Równocześnie właśnie tu Ukraińcy posiadali najlepiej rozbudowane instytucje, począwszy od politycznych, poprzez kulturalne, oświatowe, młodzieżowe, religijne, po gospodarcze i posiadali najsilniej ugruntowaną pamięć kolektywną niedawnej walki o niepodległość.

W kontekście wydarzeń z 1930 r. polityce rządowej ukierunkowanej na pozyskanie większych wpływów na obszarze galicyjskim nadano oblicze zmagania z ukraińskim podziemiem terrorystycznym. Ograniczanie sfery oddziaływania UW (i formującej się OUN), oczywiście, z powodów bezpieczeństwa publicznego musiało należeć do sfery celów polskich or-

<sup>2</sup> M. Szumiło, *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007, s. 141. Zob. też: A. Czubiński, *Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926–1930*, Poznań 1963, s. 223.

<sup>3</sup> M. Sioma, *Stawoj Felician Składkowski. Żołnierz i polityk*, Lublin 2005, s. 181–197.

ganów władz bezpieczeństwa. Niemniej w ich ujęciu kwestia ta w istocie była zaledwie fragmentem obszernego zagadnienia ukraińskiego. W wirze wydarzeń roku 1930 idea likwidacji podziemia nie przesunęła się w hierarchii zadań aparatu władzy II Rzeczypospolitej, bo zdawano sobie sprawę ze słabości struktur UWO i ich zdolności do wykonywania zaledwie pojedynczych aktów terroru, ale niemożności sprostania większym wyzwaniom. Organizacja ta nadawała się do roli „straszaka”, a jej działalność na pretekst do podjęcia przez obóz rządzący czynności, których cele były niezwykle szerokie, pozwalające spoić i przyciągnąć w orbitę wpływów kręgi społeczeństwa polskiego dotąd nieprzychylnego sanacji<sup>4</sup>.

Organy polskich władz bezpieczeństwa manifestując publicznie swój stosunek do „akcji sabotażowej”, wykorzystały fakt, że UWO przyznała się do jej przeprowadzenia. Według nich za „najprawdopodobniejszy okres” wystąpień podziemia ukraińskiego należało przyjąć przedział czasowy od 12 lipca do 24 września 1930 r.<sup>5</sup>, a pod względem terytorialnym 30 związanych z terenem (z ogólnej liczby 60) powiatów w obrębie województwa lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego<sup>6</sup>. W sprawozdaniach urzędowych zawierających liczbę sabotaży zawsze wychodzono poza wspomnianą cezurę końcową, wliczając też późniejsze wypadki, a niekiedy też spoza obszaru galicyjskiego. Dlatego ogólna liczba sabotaży przypisywany UWO na ogół wahała się w nich od 180 do 191<sup>7</sup>. Poważnym mankamentem przytaczanych danych było to, iż miały charakter umowny. Odsłania to przygotowane na potrzeby MSZ sprawozdanie MSW z 13 grudnia 1930 r., tj. pochodzące z okresu, gdy oficjalne stanowisko władz wobec „sabotaży” było już powszechnie znane. Na wymienianych w nim 180 wypadków (za sierpień–październik) za „sabotaże wykonane przez UWO” uznano tylko 14, w 41 przypadkach nawet nie wiedziano, czy były to w ogóle sabotaże, a 125 umieszczono w kategorii „przypuszczalnie sabotaże ze strony UWO”<sup>8</sup>. W następnych latach wie-

<sup>4</sup> Т.М. Шевченко, *Міжнародна наукова конференція «Україна на історіографічній карті міжвоєнної Європи»*, „Український історичний журнал” 2013, 1, s. 214.

<sup>5</sup> Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [dalej: MSW], sygn. 1250, s. 114.

<sup>6</sup> AAN, MSW, sygn. 1250, s. 116.

<sup>7</sup> AAN, MSW, sygn. 1250, s. 73, 75, 114–116; AAN, MSW Dopyływy, sygn. 1073, s. 3; Archiwum Państwowe w Lublinie [dalej: APL], Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno-Polityczny [dalej: UWL WSP], sygn. 413, s. 3; *Sabotaż ukraiński i akcja rasyfikacyjna*, Warszawa 1931, s. 28–29; М. Швагуляк, «Пацифікація». Польська репресивна акція у Галичині 1930 р. і українська суспільність, Львів 1993, s. 11.

<sup>8</sup> AAN, Ambasada RP w Moskwie, sygn. 204, knlb., *Opis akcji sabotażowej UWO i rasyfikacyjnej organów administracyjnych, policyjnych i wojskowych*, 13 XII 1930.

dzę na temat rzeczywistych sprawców sabotaży i podpaień nieco poszerzono, lecz i ona nie była wolna od błędów<sup>9</sup>.

Za początek tzw. pacyfikacji Galicji Wschodniej przyjmuje się datę 16 września 1930 r., gdy do wsi zamieszkałych przez ludność ukraińską skierowano zorganizowane oddziały sił porządkowych. W rzeczywistości formacje takie pojawiły się tam wcześniej, a masowe rewizje i aresztowania w powiecie lwowskim prowadzono od końca sierpnia<sup>10</sup>. Podobne wątpliwości nasuwa data końcowa akcji. Według MSW zorganizowane jednostki policji najdłużej stacjonowały w pow. horodeńskim, tj. do 2–7 października 1930 r.<sup>11</sup> Z kolei zgodnie z deklaracją naczelnika Wydziału Narodowościowego MSW Henryka Suchenka-Suchockiego „pacyfikację” zakończono 10 października 1930 r.<sup>12</sup> W praktyce trwała ona nadal, aż do daty wyborów do Senatu<sup>13</sup>.

Władze państwowe przekonywały, że ich intencją było przerwanie „antypolskiej akcji terrorystycznej”, że musiały zadbać o zabezpieczenie ładu i porządku i dlatego „pacyfikacja” miała szeroki zasięg, objęła „łącznie około 450 wsi (gmin)” i w jej trakcie aresztowano 1739 osób<sup>14</sup>. Liczby te miały pokazać skuteczność oraz skalę zjawiska i problemów, z jakimi zetknął się aparat bezpieczeństwa. Nie odzwierciedlały jednak rzeczywistego stanu, a w oficjalnych enuncjacjach przemilczano, że spośród wymienionej wyżej liczby aresztowanych przed sądem stanęło zaledwie 211 osób, z których w trakcie procesów uniewinniono ok. 10%<sup>15</sup>.

\* \* \*

„Gdy latem 1930 r. – w niespełna trzy lata po wydarzeniach pisał Iwan Kedryn-Rudnycki – poczęły gorzeć sterty kresowych ziemian polskich,

<sup>9</sup> Por. В. Макар, *Його Воїни*, w: *Євген Кошовалець та його доба*, Мюнхен 1974, s. 554.

<sup>10</sup> *Арештування й карні експедиції*, „Діло” 25 VIII 1930, nr 213, s. 4; *Likwidacja akcji sabotażowej w Małopolsce Wschodniej*, „Gazeta Lwowska” 31 VIII 1930, nr 200, s. 1–2; *В справі арештувань*. Пресова конференція у городським старостві, „Нова Зоря” 4 IX 1930, nr 67, s. 2; M. Feliński, *Ukraińcy w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1931, s. 135.

<sup>11</sup> AAN, MSW, sygn. 1250, s. 109, 120.

<sup>12</sup> *Akcja pacyfikacyjna zakończona*, „Gazeta Lwowska” 12 X 1930, nr 236, s. 3; *Дальши маневри уланив*, „Нове Село” 26 X 1930, nr 28.

<sup>13</sup> *Що діється в нашому краю*, „Діло” 18 X 1930, nr 232, s. 3; *Nastroje wśród ludności ukraińskiej w Małopolsce Wschodniej*, „Wiadomości Ukraińskie” 5 XI 1930, nr 2/299, s. 1; *Ревізія в „Унді”*, „Нове Село” 9 XI 1930, nr 40, s. 1; M. Швагуляк, *op. cit.*, s. 17–18. Zob. też. AAN, MSW, sygn. 1250, s. 109.

<sup>14</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych [dalej: MSZ], sygn. 2252, s. 197–198; AAN, MSW Dopływy, sygn. 1073, s. 8. Zob. też M. Feliński, *op. cit.*, s. 137; AAN, MSW, sygn. 1250, s. 121; APL, UWL WSP, sygn. 413, s. 9.

<sup>15</sup> AAN, MSZ, sygn. 2258, s. 18.



podniecenie społeczeństwa ukraińskiego rychło stąpiło miejsca zdenerwowaniu i dezorientacji<sup>16</sup>. W środowiskach ukraińskich zorganizowanej niejako w odpowiedzi na sabotaże „pacyfikacji Galicji Wschodniej” nie utożsamiano z dążeniem do zaprowadzenia porządku i ścigania winnych podpaień. Postrzegano ją jako represje wymierzone w niewinnych mieszkańców wsi, kojarzono z obowiązkiem zaopatrywania karnych ekspedycji, niszczeniem mienia instytucji ukraińskich, ciężkimi i brutalnymi pobiciami (w niektórych przypadkach będącymi przyczyną śmierci<sup>17</sup>). Nie widziano też w niej związku z „akcją sabotażową”, o ile oddziały karne w większości pojawiały się w miejscowościach, w których nie odnotowywano wypadków ani podpaień, ani innych aktów sabotażu. Rzeczywiste straty materialne zadane w trakcie pacyfikacji, mimo prób, nie zostały ostatecznie podliczone. Niektóre z nich były szczególnie dotkliwe, na przykład zniszczenie mienia wielu spółdzielni, likwidacja sześciu szkół ukraińskich czy zrzeszającej ponad 6 tys. członków organizacji skautowskiej Płast<sup>18</sup>.

Przyjęcie przez obóz sanacyjny taktyki wyciszania wiadomości o wydarzeniach w Galicji Wschodniej pozwoliło na ograniczenie, ale nie zablokowanie publicznej dyskusji. Zabieg ten był działaniem intencjonalnym, ale selektywnym i w konsekwencji nie w pełni skutecznym. Ponieważ ostrze cenzury nie było wszechwładne, eliminowało tylko niektóre treści. I choć ograniczało swobodę wypowiedzi, to faktycznie z publikacji nie została wyłączona ogromna ilość ważnych i drażliwych informacji. Należy przy tym zaznaczyć, że zakres kontroli nad przekazem prasowymi o podpaleniach i sabotażach, działalności oddziałów pacyfikacyjnych i deklaracji o stosunku obu stron do wydarzeń nie dotknął w identycznym zakresie prasy ukraińskiej i polskiej<sup>19</sup>. Zróznicowanie to sprzyjało pogłębieniu animozji, tym bardziej że przekaz był formowany w różny sposób przez każdą ze stron konfliktu<sup>20</sup>.

Prasa ukraińska od samego początku znalazła się w defensywie, choć starała się na bieżąco relacjonować wydarzenia i z uwagą śledzić akty terroru

<sup>16</sup> I. Kedryn, *Eligjusz Niewiadomski i Dmytro Danyłyszyn. Zamiast odpowiedzi p. mec. Paschalskiemu*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1933, 2, s. 14.

<sup>17</sup> В. Мудрий, *Пацифікація*, w: *Енциклопедія Українознавства. Словникова частина*, t. 5, Київ 1996, s. 1964; I. Кедрин, *Життя – події – люди. Споми́ни і коментарі*, Нью Йорк 1976, s. 146; APL, UWL WSP, sygn. 413, s. 12; *Хроніка*, „Сурма”, październik 1930, nr 10, s. 10.

<sup>18</sup> M. Syrnok, *Ukraińcy w Polsce 1918–1939: oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996, s. 124–125; R. Torzecki, *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989, s. 310; В. Янів, *Український Пластовий Улад*, w: *Енциклопедія Українознавства. Загальна частина*, t. 3, Київ 1995, s. 955–975.

<sup>19</sup> Zob. Д. Левицький, *На маргінесі одної статті*, „Діло” 14 X 1930, nr 228, s. 1.

<sup>20</sup> *Гайдамацька бомба в дворку шляхецім*, „Народня Справа” 24 VIII 1930, nr 35, s. 5.

uderzającego w mienie ukraińskie (tzw. akcję odwetową)<sup>21</sup>. Gazety polskie w swym stanowisku były natomiast niemal zgodne. Z większą swobodą wskazywały na UWO jako bezpośredniego sprawcę wypadków. Środowiska ukraińskie zarzucały im, że nie mając na to dowodów, lansowały hasło odpowiedzialności zbiorowej, wysuwały żądanie likwidacji ukraińskich instytucji i wyrugowania z urzędów osób narodowości ukraińskiej<sup>22</sup>.

„Nagonka prasowa”, jak zdefiniowało to „Diło”, jedyny wówczas dziennik ukraiński wydawany w II Rzeczypospolitej, rozpoczęła się po napadzie członków UWO na wóz pocztowy pod Bóbrką (30 lipca 1930 r.)<sup>23</sup>. Na łamach gazety na bieżąco relacjonowano ataki prasy polskiej na legalnie działające organizacje ukraińskie i imputowane jej zarzuty reprezentowania interesów UWO<sup>24</sup>. Z zarzutami podobnymi do skierowanych pod adresem „Diła” spotykały się też inne periodyki ukraińskie, szczególnie te, które relacjonując wydarzenia z terenu, publicznie wyrażały obawy przed eskalacją konfliktu etnicznego i skutkami tzw. akcji odwetowej, przynoszącej „nieobliczalne szkody moralne”<sup>25</sup>.

Obserwując „systematyczną antyukraińską kampanię”, czołowy dziennikarz i komentator ukraińskiej sceny politycznej Iwan Kedryn-Rudnycki pisał 22 sierpnia, iż zapowiadała ona „przygotowania do pogromu”<sup>26</sup>. Tekst zawierający tę tezę miał się ukazać dopiero za dwa dni, ale został skonfiskowany i ostatecznie nie dotarł do czytelników. Kedryn-Rudnyckiemu udało się opublikować podobny artykuł dopiero kilka dni później. Dowodził w nim, że różne polskie grupy polityczne w Galicji Wschodniej, w szczególności skupione wokół Narodowej Demokracji, propagują idee pacyfikacji całości ukraińskiego życia narodowego i czynią to pod hasłem walki z UWO<sup>27</sup>.

<sup>21</sup> AAN, MSW, sygn.1250, s. 125–127. Zob. też: *I вилітає у воздух українське майно*, „Правда” 28 IX 1930, nr 38, s. 2; *Memento історії. Перестаньте заогнювати відносини в краю!*, „Нова Зоря” 19 X 1930, nr 80, s. 1; *Polish Atrocities in Ukraine*, red. E. Revyuk, New York 1931, s. 208–213; *Друге засідання сойму*, „Правда” 21 XII 1930, nr 50, s. 2; *Пожежі, що приносять шкоду тільки асекураційним товариствам*, „Народня Справа” 21 IX 1930, nr 39, s. 2–3; *Кому це портібно?*, „Свобода” 21 IX 1930, nr 38, s. 2. Zob. też: М. Швагуляк, *op. cit.*, s. 10–11; К. Lewandowski, *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław 1974, s. 294.

<sup>22</sup> Центральний державний історичний архів України, м. Львів [dalej: ЦДІАУЛ], фонд [dalej: f.] 344, опис [dalej: оп.] 1, справа [dalej: spr.] 6, к. 1; *Нагінка польських газет*, „Народня Справа” 31 VIII 1930, nr 36, s. 1; *Що вони пишуть*, „Народня Справа” 7 IX 1930, nr 37, s. 1; *У всім підозрювають Українців!*, „Народня Справа” 17 VIII 1930, nr 34, s. 1.

<sup>23</sup> *Пресова нагінка*, „Діло” 3 VIII 1930, nr 170, s. 1.

<sup>24</sup> *Після нападу на амбулянс*, „Діло” 5 VIII 1930, nr 171, s. 5.

<sup>25</sup> AAN, MSW, sygn. 1250, s. 125.

<sup>26</sup> (ік), *Приготування до погрому*, „Діло” 24 VIII 1930, nr 187, s. 1.

<sup>27</sup> (ік), *Паціфікація чи революціонізація?*, „Діло” 26 VIII 1930, nr 188, s. 1.



Nie tylko prasa, ale także ukraińskie partie nie akceptowały polskiej narracji i przypisywanego Ukraińcom wyłącznego sprawstwa podpaień. Z tego powodu nie widziały one potrzeby występowania z jakimikolwiek deklaracjami<sup>28</sup>. Utrzymująca się do połowy sierpnia tendencja prasy ukraińskiej wyłącznie do odnotowywania wydarzeń tylko w części spowodowana była sytuacją polityczną w kraju. Nie bez znaczenia była cenzura, ale i przekonanie ukraińskich polityków, że zbyt wczesne zajęcie stanowiska wywołałoby „oskarżenia o rozbijanie jedności ukraińskiego ruchu narodowego”<sup>29</sup>. Różnice na tle podejścia do bieżących wydarzeń, sposobie reakcji na nie i zasadności utrzymywania kontaktów z obozem rządzącym uwidoczniły się nie tylko w dyskusji pomiędzy legalnie działającymi organizacjami ukraińskimi, ale nawet w ich szeregach, w szczególności w największej partii politycznej – UNDO.

Na antyukraińską nagonkę jako pierwsza zareagowała grupa członków UNDO skupiona wokół „Nowego Czasu”, ukazującego się podówczas trzy razy w tygodniu i konkurującego o wpływy z „Dilem”. Redaktor pisma, znany ze swego radykalizmu i zdolności organizacyjnych poseł Dmytro Palijiw, na łamach pisma oświadczył, że rządzący uczynili z kwestii ukraińskiej pretekst do podjęcia działań. Stanowisko to nie mogło ująć uwadze, był bowiem osobą powszechnie znaną, doskonale też orientował się w działalności ukraińskiego podziemia, do którego należał w przeszłości, choć w tym okresie z jego kierownictwem już od kilku lat pozostawał w otwartym konflikcie. Palijiw twierdził, że w pojedynczych wypadkach sprawstwo czynów można przypisać UWO, ale w zdecydowanej większości „sabotaży” byłoby ono wręcz nielogiczne. Retorycznie zapytywał: skoro pożary były na terenie całego państwa, to dlaczego tylko te w Galicji Wschodniej przypisuje się UWO, dlaczego nie prowadzi się tu zintensyfikowanych śledztw i nie wskazuje bezpośrednich sprawców i dlaczego nagle ekspozytorami UWO stają się wszystkie ukraińskie legalne organizacje. Atakując polską prasę i władze państwowe, zarzucił im manipulację i celowe obarczanie odpowiedzialnością legalnie działające organizacje ukraińskie. „Szczujecie – pisał Palijiw – przeciwko tym organizacjom nie dlatego, że mają one co bądź wspólnego z UWO, ale dlatego, że one w ogóle istnieją. UWO – to tylko dekoracja dla was, jaką pokrywacie swoje plany”. Tekst Palijiwa w przeciwieństwie do artykułu I. Kedryn-Rudnyckiego został opublikowany, a następnie przedrukował

<sup>28</sup> Загострення польсько-українського конфлікту, „Діло” 6 IX 1930, nr 197, s. 2.

<sup>29</sup> P. Samuś, *Wicemarszałek Wasyl Mudryj (1893–1966). Ugody polsko-ukraińskie orędownik daremny*, Warszawa 2017, s. 203.

go socjalistyczny „Dziennik Ludowy”<sup>30</sup>. Nieco ponad dwa tygodnie po ukazaniu się artykułu redaktor „Nowego Czasu” został aresztowany.

W ostatniej dekadzie sierpnia „Diło” donosiło, że oddziały policji i 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich rozkwaterowano we wsiach powiatów lwowskiego i bóbreckiego, a ich mieszkańców obłożono kontrybucją. Pisano o rewizjach i pobiciach, zniszczeniach materialnych i ucieczce przerażonej ludności do lasów w poszukiwaniu schronienia<sup>31</sup>. Wraz z otrzymaniem pierwszych wiadomości o wydarzeniach, tj. na kilka tygodni przed oficjalnym rozpoczęciem „akcji pacyfikacyjnej”, lokalne elity ukraińskie w Galicji Wschodniej stanęły przed koniecznością niezwłocznej interwencji u władz. Ogłoszenie decyzji o rozwiązaniu parlamentu ograniczyło ich bieżące możliwości i w kontekście przygotowań do nowych wyborów zmusiło do skorygowania postawy i zamierzeń<sup>32</sup>. Jako ostrzeżenie odczytały one informacje o aresztowaniu pięciu byłych już posłów ukraińskich, których wraz z grupą polskich parlamentarzystów osadzono w twierdzy w Brześciu<sup>33</sup>. Ponieważ areszty odbywały się falowo, w ciągu pierwszych trzech tygodni września liczba zatrzymanych posłów ukraińskich wzrosła do dziewięciu (siedmiu z nich należało do UNDO), a do 24 października w więzieniu znalazło się już dwudziestu byłych parlamentarzystów (siedemnastu posłów i trzech senatorów)<sup>34</sup>.

Zanim rozpoczęły się areszty parlamentarzystów ukraińskich, 30 sierpnia 1930 r. Prezydium UNDO skierowało pismo do ministra spraw wewnętrznych Sławoja Feliksa Składkowskiego w sprawie eksplozji propagandy antyukraińskiej w prasie polskiej<sup>35</sup>. W atmosferze napięcia i konfrontacji „Diło” uznało, że ocena wydarzeń przedstawiana przez prasę sanacyjną była zbieżna z tym, co pisały pisma endeckie. Dziennik ewolucję tę interpretował jako symptom polaryzacji politycznej postawy społeczeństwa polskiego w kwestii ukraińskiej<sup>36</sup>. Stanowisko takie – zdaniem „Diła”

<sup>30</sup> Zob.: *Kto podpala sterty i stodoły? Głos posła ukraińskiego*, „Dziennik Ludowy” 25 VIII 1930, nr 193, s. 4.

<sup>31</sup> *Українське населення криється по лісах*, „Diło” 27 VIII 1930, nr 215, s. 1; *Паціфікація*, „Diło” 27 VIII 1930, nr 215, s. 3.

<sup>32</sup> (ік), *Розв'язання сойму*, „Diło” 2 IX 1930, nr 193, s. 1.

<sup>33</sup> (ік), *Арештування б. послів*, „Diło” 13 IX 1930, nr 203, s. 1; *Дальші арештування українських послів*, „Народня Справа” 21 IX 1930, nr 39, s. 1; *Polish*, s. 269; C. Partacz, *Міędzy realizmem a nihilizmem. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów a Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie*, „Rocznik Koszaliński” 1997, 27, s. 111, 113; *Роковини Берестя*, „Час” 12 IX 1931, nr 6, s. 1.

<sup>34</sup> *Арештовані б. українські послы*, „Diło” 24 X 1930, nr 237, s. 4.

<sup>35</sup> R. Tomczyk, *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006, s. 129.

<sup>36</sup> *Голос на пустині*, „Diło” 16 IX 1930, nr 205, s. 1.

– w pewnej mierze przyjął nawet socjalistyczny „Robotnik”, który mimo krytyki działań władz państwowych i metod zastosowanych wobec ludności cywilnej podtrzymał zarzuty wobec prasy ukraińskiej, że nie zajęła ona stanowczej pozycji wobec UWG i ograniczała się do przekazywania informacji o podpaleniach i aresztowaniach<sup>37</sup>.

11 września 1930 r. na łamach „Diła” pojawił się artykuł redakcyjny pt. *Pidpały (Підпали)*. Rzeczywistym autorem tekstu, który z powodu nadanej mu formy nie został opatrzony podpisem, był Iwan Kedryn-Rudnycki<sup>38</sup>. Ze względu na pozycję gazety w artykule widziano deklarację polityczną środowiska utożsamianego z kierowniczą grupą Ukraińskiego Zjednoczenia Narodowo-Demokratycznego. Dzień później polska i żydowska prasa lwowska streściła go swoim czytelnikom.

W *Pidpałach* potępiono zarówno sprawców podpażeń, jak też ataki na całość ukraińskiego życia społecznego i politycznego. Wyjaśniając, czy raczej broniąc własne środowisko, pisano: „[...] nie zabieraliśmy dotąd głosu w sprawie, o jakiej tyle dookoła słyhać, pisze się i mówi. Nie zabieraliśmy, bo nie mogliśmy. Uniemożliwiła nam to strona polska. Wykorzystała ona podpalenia w jednym celu: dla nagonki antyukraińskiej. Niemal ani jednej (za wyjątkiem gazet socjalistycznych) spokojnej i bez emocji krytycznej analizy przyczyn, samego faktu [wydarzenia] i jego następstw, a jedynie i wyłącznie krzyk, pełnia złości, łajanie i nienawiść” [tłum. – R.W.]<sup>39</sup>.

„Diło” kilkakrotnie powtarzało tę deklarację, lecz za każdym razem czyniło to z coraz wyraźniejszą tendencją do akceptacji sądu o istnieniu większego niż dotąd przypuszczano udziału podziemia ukraińskiego w „akcji sabotażowej”<sup>40</sup>. Część publikacji gazety była konfiskowana i trafiała do czytelnika w wersji okrojonej, co nie pozwoliło opinii publicznej w pełni poznać jej zapatrywań. Ustosunkowując się do tych samych wydarzeń oraz kwestii swobody wypowiedzi, niezależny tygodnik „Narodnia Sprawa” z goryczą konstatował: „O tym, co tam [w galicyjskich wsiach] robią ułani nie piszemy, bo nie wiemy czy gazeta za to nie zostałaby skonfiskowana. Nie śmiemy nawet pisać, co myślimy o wydarzeniach, bo żyjemy w takich czasach, że nie wszystko wolno napisać albo powiedzieć, o czym i jak się myśli. Dobrze, że wszystkiego tego *namotać na wąż* i zbierać gorzkie doświadczenia nie może nam zabronić żadna siła” [tłum. – R.W.]<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> *Загострення*, s. 2.

<sup>38</sup> I. Кедрин, *op. cit.*, s. 152–155; M. Feliński, *op. cit.*, s. 136.

<sup>39</sup> *Підпали*, „Діло” 11 IX 1930, nr 201, s. 1.

<sup>40</sup> *Паціфікація і реванжі*, „Діло” 24 IX 1930, nr 212, s. 1.

<sup>41</sup> *Випадки останнього дня*, „Народня Sprawa” 28 IX 1930, nr 40, s. 1.

Od sierpnia do połowy września trzy główne partie ukraińskie: UNDO, Ukraińska Partia Socjalistyczno-Radykalna [dalej: USRP] i Ukraińska Partia Socjal-Demokratyczna [dalej: USDP] pracowały nad porozumieniem w sprawie kampanii wyborczej i wystawienia swych kandydatów na wspólnej liście<sup>42</sup>. Na obszarze galicyjskim właśnie te formacje zdominowały ruch narodowy, ale w gronie tym zdecydowanie wyróżniało się UNDO, które dysponowało ogromnym zapleczem i poparciem pozwalającym na zdystansowanie swoich sojuszników. Dlatego też dla ówczesnego społeczeństwa zrozumiałym było, że stanowisko UNDO w kwestii sabotaży i działań represyjnych odgrywało kluczową rolę. Uczestniczyło ono w formowaniu postawy aktywnej politycznie części ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej oraz wyrabianiu opinii w środowiskach polskich na temat poglądów ukraińskich elit. By ograniczyć wpływy partii, jak zauważył Mirosław Szumiło, „w polskiej prasie publikowano informacje mające skompromitować polityków UNDO”, m.in. powtarzając tezę „o współpracy partii z nacjonalistycznym podziemiem”<sup>43</sup>. Jednym z pretekstów do wysunięcia takich oskarżeń stała się wizyta Juliana Hołowinskiego, komendanta krajowego UWO (i kierownika krajowych struktur OUN), w biurze partii we Lwowie (20 września 1930 r.). Po jego opuszczeniu został on aresztowany, a następnego dnia dokonano rewizji w lokalu UNDO i zajęto znajdujące się tam dokumenty. Wkrótce w przestrzeni publicznej zaczęła krążyć informacja, że Hołowinski prowadził rozmowy w sprawie wprowadzenia kandydatów podziemia na listę wyborczą. Obecni podczas spotkania z Hołowinskim członkowie UNDO wielokrotnie zaprzeczyli tym twierdzeniom, niemniej stanowisko ich było ignorowane. Pogłoska żyła odtąd własnym życiem, tym bardziej iż dziesięć dni po aresztowaniu komendant krajowy UWO został zastrzelony i nie mógł wypowiedzieć się w tej kwestii<sup>44</sup>.

Wydarzenia te nie przeszkodziły trzem głównym partiom ukraińskim w dyskusji w sprawie sformowania jednego stanowiska względem pacyfikacji. Kwestia publicznej deklaracji omawiana była na odrębnych zebraniach Komitetu Centralnego UNDO (25 września), Zarządu Głównego USRP (26 września) i Komitetu Centralnego USDP (28 września). Osią-

<sup>42</sup> M. Szumiło, *op. cit.*, s. 141.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 142–143.

<sup>44</sup> Biblioteka Narodowa w Warszawie, Archiwum Naukowe im. Tarasa Szewczenki, mk 70156, Л. Макарушка, *Отвертий лист до Редакції «Розбудови Нації» органу проводу українських націоналістів*. Zob. też: В. Стахів, „Пацифікація” Західньої України і моя співпраця з полк. Мельником, w: *Непогасний огонь віри. Збірник на пошану полковника Андрія Мельника голови Проводу Українських Націоналістів*, red. З. Книш, Париж 1974, s. 166.

gnięcie pełnej zgody pozwoliło na przyjęcie i opublikowanie wspólnego komunikatu. Oświadczano w nim, iż Ukraińcy jako ogół nie mogą być obarczani odpowiedzialnością za działalność nielegalnych organizacji, które nie podporządkowują się żadnej kontroli społecznej. Zaznaczano też, że podpałów nie należy traktować jako aktów politycznych i dlatego jeśli nawet były dziełem podziemia ukraińskiego, to i tak nie mogą być czymkolwiek usprawiedliwione. Mając na uwadze panującą atmosferę nawoływano, aby społeczeństwo ukraińskie zachowało spokój i nie poddawało się prowokacjom. Komunikat nie został opublikowany w całości, konfiskacie uległ krótki akapit zawierający stwierdzenie, iż: „W szczególności kieruje się protest przeciwko bezprawnym działaniom tak zwanych oddziałów pacyfikacyjnych, które zagrażają zdrowiu i życiu niewinnej ludności i przeciwko niszczeniu majątku ukraińskiego i ukraińskich instytucji kulturalnych i gospodarczych, stworzonych ciężkim wysiłkiem całych pokoleń jako duchowy i materialny dorobek całego narodu ukraińskiego” [tłum. – R.W.]<sup>45</sup>.

Według lwowskiego socjalistycznego „Dziennika Ludowego” deklaracja ukraińskich partii, rzeczywistych reprezentantów Ukraińców w Galicji Wschodniej, powinna była położyć kres dalszym działaniom pacyfikacyjnym. Przewidywania te nie spełniły się, a akcja represyjna trwała nadal<sup>46</sup>. Coraz mocniej zaznaczała się też różnica w ocenie wydarzeń w polskich i ukraińskich kręgach politycznych.

Trzy tygodnie po opublikowaniu w „Dile” artykułu *Pidpały* z własną deklaracją wystąpił konserwatywno-katolicki tygodnik „Nowa Zoria”. Aktywność pisma wynikała zarówno z napiętej sytuacji, jak też powierzenia mu roli organu nowo utworzonej Ukraińskiej Katolickiej Partii Ludowej. W numerze datowanym na 2 października w tygodniku zamieszczono apel:

„Od kilku tygodni nasz kraj stał się areną niezwykłych i wielce smutnych wydarzeń. Z jednego boku niepojmane ręce pod ochroną nocy palą po wsiach zboże i budynki gospodarcze polskich wielkich właścicieli ziemskich i w ogóle pojedynczych obywateli-Polaków, atakują publiczne, państwowe i społeczne, obiekty, takie jak kolej, telegrafy, telefony, mosty itd. Z drugiego: 1) także niepojmane ręce tak samo palą zboże i budynki gospodarcze duchowieństwa ukraińskiego i pojedynczych obywateli-Ukraińców, niszczą ukraińskie instytucje społeczne [...]; 2) władza

<sup>45</sup> *Голос політ. партій про події в краю*, „Діло” 1 X 1930, nr 217, s. 1, [numer skonfiskowany]. Zob. też: AAN, MSW Dopływy, sygn. 1073, s. 6–7; M. Швагуляк, *op. cit.*, s. 27.

<sup>46</sup> *Ганкевич про нинішні події*, „Діло” 5 X 1930, nr 221, s. 2.



administracyjna wysyła na wieś karne ekspedycje wojskowe, nakłada na włościan obowiązek wartowania po folwarkach i na łąkach oraz robi ich materialnie odpowiedzialnymi za ewentualne szkody, przeprowadza wśród Ukraińców liczne rewizje i aresztowania, rozwiązuje ukraińskie instytucje [...]. W pierwszym wypadku, jak twierdzi strona polska, to sabotaże, jakie wykonuje Ukraińska Organizacja Wojskowa (UWO); w drugim – to oczywiste rewanże z polskiej strony i urzędowa »pacyfikacja« kraju. [...]

Ale czy może pokojowa ludność ukraińska odpowiadać za uczynki niewiadomej, nieodpowiedzialnej, podziemnej organizacji, na którą nie ma wpływu, jakiej terrorystycznych aktów nie aprobeuje i z jakiej rewolucyjną działalnością w ogóle nie solidaryzuje się. [...]

Występując przeciwko aktom przemocy nieodpowiedzialnej, podziemnej organizacji UWO, tym bardziej zdecydowanie musimy występować i protestować przeciwko aktom »rewanżu« społeczeństwa polskiego oraz przeciwko takiej »pacyfikacji« naszego kraju, jaką prowadzą czynniki urzędowe. [...]

Nie opowiadamy się za bezkarnością. Ale by karać w celu poprawy, na to trzeba bezwarunkowo najpierw dowieść winę tych, których się karze” [tłum. – R.W.]<sup>47</sup>.

Odezwa środowisk katolickich powtarzała stanowisko zawarte w komunikacie trzech czołowych partii ukraińskich. Mocniej natomiast podkreślano w nim, że myślą się ci, którzy sądząc, że w drodze represji uciszą społeczeństwo ukraińskie. „Nowa Zoria” przewidywała, że rezultat będzie wręcz odwrotny od zamierzonego, a młodzież ukraińska skierowana zostanie w szeregi podziemia (m.in. ze względu na rozwiązanie organizacji skautowskiej Płast)<sup>48</sup>.

Na początku jesieni 1930 r. „legalny sektor” ukraiński w bezpośrednich interwencjach podejmowanych na różnych szczeblach upatrywał głównych narzędzi nacisku na władze państwowe. Dlatego UNDO wysłało też odrębne delegacje do wojewodów lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego<sup>49</sup>. Byli parlamentarzyści Mychajło Hałuszczynski i Wołodymyr Cełewycz podczas spotkania z wojewodą lwowskim Bronisławem Nakoniecznikowem-Klukowskim potwierdzili negatywne stanowisko do fali umyślnych podpań<sup>50</sup>. 25 września u wojewody osobiście interwenio-

<sup>47</sup> Слово до польського громадянства. Про саботажі, реванжі і паціфікацію. На чий млин вода?, „Нова Зоря” 2 X 1930, nr 75, s. 1–2.

<sup>48</sup> *Ibidem*.

<sup>49</sup> R. Tomczyk, *op. cit.*, s. 133.

<sup>50</sup> ЦДДАУЛ, ф. 344, оп. 1, spr. 6, к. 1.



wał również przewodniczący UNDO Dmytro Łewycki, ponadto skierował on telegram protestacyjny na ręce premiera rządu Józefa Piłsudskiego<sup>51</sup>.

Ukraińscy politycy galicyjscy w swych działaniach prędko uzyskali wsparcie hierarchii Kościoła greckokatolickiego. Jego zwierzchnik metropolita Andrej Szeptycki podejmując interwencję w sprawie pacyfikacji, spotkał się wprzód z lwowskim wojewodą<sup>52</sup>, a dopiero potem 29 września 1930 r. udał się do Warszawy. Oficjalnym pretekstem podróży hierarchy do stolicy był udział w Komisji Prawniczej Episkopatu (miała rozpatrywać kwestię dotyczącą reformy rolnej), ale w trakcie pobytu zaplanował on osobistą interwencję w kręgach rządowych<sup>53</sup>. Szeptyckiemu nie udało się spotkać ani z prezydentem Ignacym Mościckim, ani premierem Józefem Piłsudskim. Dopiero 1 października przyjął go minister spraw wewnętrznych Sławoj Felicjan Składkowski<sup>54</sup>, dzień później wicepremier Józef Beck, a 3 października przewodniczący Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem Walerian Sławek<sup>55</sup>. Relację z przeprowadzonych rozmów, zastrzegając, iż szczegółów nie może ujawnić ze względu na obowiązek zachowania tajemnicy, metropolita Szeptycki przedstawił na łamach „Diła”<sup>56</sup>.

Władze polskie liczyły, że zneutralizują zarówno pozycję metropolity Szeptyckiego, jak też polityków ukraińskich z UNDO. W tym drugim przypadku dążyły do poróżnienia Dmytra Łewyckiego z przywódcą ugodowego skrzydła UNDO Mychajłem Hałuszczynskim, ówczesnym prezesem towarzystwa „Proswita” i byłym już marszałkiem Senatu, postulującym zawarcie porozumienia z władzami polskimi<sup>57</sup>. W dniu 2 października odbyły się rozmowy Hałuszczynskiego z dyrektorem Departamentu Politycznego MSW Kazimierzem Stamirowskim. Miał on też kontaktować się z prezesem BBWR Walerym Sławkiem<sup>58</sup>. Dwa dni później ze Stamirowskim i naczelnikiem Wydziału Narodowościowego MSW Henrykiem Suchenek-Sucheckim spotkał się też Łewycki<sup>59</sup>. W planach miał on również rozmowę z W. Sławkiem, jednakże nie doszło do niej<sup>60</sup>.

<sup>51</sup> *Апель до міністра*, „Народня Справа” 5 X 1930, nr 41, s. 1.

<sup>52</sup> С. Степень, *Критика терору як методу вирішення національних і політичних конфліктів у пастирській науці митрополита Андрея Шептицького*, „Наукові записки Українського Католицького Університету. Серія «Історія»” 2010, 1, s. 199.

<sup>53</sup> *Інтервенція митр. Шептицького*, „Діло” 1 X 1930, nr 217, s. 5.

<sup>54</sup> *Metropolita Szeptycki w Warszawie*, „Gazeta Lwowska” 3 X 1930, nr 228, s. 2; *Митрополит Шептицький у мін. Складковського*, „Діло” 4 X 1930, nr 220, s. 4.

<sup>55</sup> *Metropolita Szeptycki u Ministra Becka*, „Gazeta Lwowska” 4 X 1930, nr 229, s. 1.

<sup>56</sup> *Розмова з Високопреосвященим Митрополитом Андрієм*, „Діло” 7 X 1930, nr 222, s. 1.

<sup>57</sup> A. Czubiński, *op. cit.*, s. 218.

<sup>58</sup> *Митрополит Шептицький у мін. Бека*, „Діло” 5 X 1930, nr 221, s. 1.

<sup>59</sup> Д. Левицький, *op. cit.*, s. 1.

<sup>60</sup> M. Szumiło, *op. cit.*, s. 147.

Próby obozu sanacyjnego wykorzystania polityków UNDO nie przyniosły oczekiwanych skutków. Pomimo zróżnicowanego stanowiska w łonie partii istniała zgoda względem oceny działalności karnych ekspedycji policji i wojska. 4 października 1930 r. UNDO skierowało memoriał do Prezydium Rady Ministrów, w którym pisano:

„[...] podpalenia i pożary stały się plagą dla ludności tego nikt nie zaprzecza, a nawet każdy może być wdzięczny władzom, o ile one postanowiły walczyć ze złem i nie pozwolić na dalsze jego szerzenie się. Tym bardziej było to wskazane, ponieważ pożary dawały posiew hasłom odplaty i rewanżu ze strony polskiej. [...] tylko nieznaczny procent wypadków można zapisać na rachunek zanarchizowanych jednostek spośród Ukraińców a w reszcie wypadków wszelkie poszlaki wskazywały na komunistyczną agitację, na prowokacyjną robotę, mającą na celu usprawiedliwienie akcji odwetowej na ukraińskiej ludności i instytucjach ukraińskich i w końcu na spekulacyjnych praktykach właścicieli zboża, ażeby asekuracyjną premią odbić sobie stratę spowodowaną niskimi cenami na zboże” [tłum. – R.W.]<sup>61</sup>.

Symptodem porażki władz polskich w zabiegach zmierzających do skłonienia przywódców UNDO do ustępstw była postawa D. Łewyckiego. Podczas wspomnianego pobytu w Warszawie, po rozmowie z przedstawicielami rządu, udzielił on wywiadu niemieckiemu „Berliner Tageblatt”. Zaprezentowane w nim stanowisko wywołało rozdrażnienie MSW. W resorcie uznano, przyjmując tym samym pozycję ataku, że mówienie o przebiegu „pacyfikacji” i represjach wymierzonych w ukraińską ludność i instytucje w Galicji Wschodniej było działaniem, „aby państwu szkodzić”<sup>62</sup>.

Nieskuteczność zbiegów UNDO i brak korekty polityki polskiej względem pacyfikacji<sup>63</sup> ułatwiły środowiskom prokomunistycznym przeprowadzenie własnej kampanii. Sformowały one zarzut, że politycy UNDO działali pasywnie, bo zdeterminowały ich obawy o delegalizację list wyborczych. Zaoponowało przeciwko temu „Dziło”, przekonując, że UNDO i pozostałe ugrupowania ukraińskie nie zrezygnowały z obrony pokrzywdzonych w wyniku działań pacyfikacyjnych i nie obawiają się konfrontacji z władzami polskimi<sup>64</sup>.

<sup>61</sup> ЦДІАУЛ, f. 344, op. 1, spr. 6, k. 1.

<sup>62</sup> Cyt. za: A. Czubiński, *op. cit.*, s. 218.

<sup>63</sup> A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979, s. 174; R. Torzecki, *Sheptyts'kyi and Polish Society*, w: *Morality and Reality. The Life and Times of Andrei Sheptyts'kyi*, red. P.R. Magocsi, Edmonton 1989, s. 86–87.

<sup>64</sup> *Нікчемність чи провокація?*, „Діло” 10 X 1930, nr 224, s. 2.

Interwencje i skargi na działalność oddziałów policji i wojska były podejmowane przez Ukraińców nie tylko na najwyższym szczeblu, ale również u władz lokalnych. 4 października, w związku z atakami na ukraińskie instytucje gospodarcze i kulturalno-oświatowe, delegacja ukraińska spotkała się ze starostą grodzkim lwowskim Leonem Gallasem. W skład jej wchodził dyrektor centrali spółdzielczości spożywczej „Narodna Torhiwla” Mykoła Zajaczkiwski, kierujący spółką wydawniczą „Diła” ks. Damian Łopatynski, prezes centrali ukraińskich spółdzielni rolniczych Centrosojuz i zarazem dyrektor naczelny Związku Rewizyjnego Ukraińskiej Spółdzielczości Ostap Łucki oraz prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Ukraińskich Julian Pawlikowski<sup>65</sup>. Niemniej i w tym przypadku rozmowy nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, nie ukróciły ani „akcji pacyfikacyjnej”, ani „akcji odwetowej”.

Podobnie nieskuteczne okazały się warszawskie rozmowy metropolity Szeptyckiego. Być może z tego powodu, gdy powrócił on do Lwowa, zdecydował się nie rezygnować z dalszych starań. 7 października Szeptycki ponownie wyleciał do Warszawy<sup>66</sup>. Tym razem pretekstem do podróży miał być jego udział w międzynarodowym kongresie walki z handlem żywym towarem. W dniu przylotu do stolicy metropolitę Szeptyckiego przyjął wiceminister wyznań religijnych i oświecenia publicznego ks. Bronisław Żongołłowicz<sup>67</sup>. Dzień później hierarcha odbył rozmowę z ministrem sprawiedliwości Stanisławem Carem i ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego Sławomirem Czerwińskim<sup>68</sup>. Nieformalne rozmowy z politykami polskimi przeprowadził również 11 października<sup>69</sup>.

Drugi pobyt Szeptyckiego w Warszawie, podobnie jak pierwszy, był nieudany, potwierdził to dalszy bieg wydarzeń. W międzyczasie metropolita Szeptycki przygotowywał specjalny list pasterski. Władze polskie próbowały wymusić usunięcie z niego fragmentów krytykujących ich działania, ale 13 października 1930 r. list pasterski został ogłoszony, a pod jego tekstem podpisy złożyli wszyscy biskupi greckokatolicki. Skrytykowano w nim zarówno podziemie ukraińskie, jak i stanowisko władz państwowych. Hierarchowie podkreślali, że zasada sprawiedliwości wymaga, aby kara dopadła winnych, lecz biskupi nie mogą brać odpowiedzialności za ludzi, którzy zamiast ich, w pierwszej kolejności słuchają poleceń kie-

<sup>65</sup> *Интервенція у гродського старости*, „Діло” 7 X 1930, nr 222, s. 4.

<sup>66</sup> *Metropolita Szeptycki w Warszawie*, „Gazeta Lwowska” 9 X 1930, nr 233, s. 1.

<sup>67</sup> B. Żongołłowicz, *Dzienniki 1930–1936*, Warszawa 2004, s. 56.

<sup>68</sup> *Odpowiedź Min. Cara i Czerwińskiego na interwencję Metropolity Szeptyckiego. Nie ma podstaw do zmiany zarządzeń*, „Gazeta Lwowska” 10 X 1930, nr 234, s. 1; *Интервенція митр. Шептицького*, „Діло” 10 X 1930, nr 225, s. 4.

<sup>69</sup> *З побуту митр. Шептицького у Варшаві*, „Діло” 14 X 1930, nr 228, s. 4.

rownictwa tajnych organizacji<sup>70</sup>. Część listu została skonfiskowana przez cenzurę, ale jego pełny tekst opublikowano za granicą i to jednocześnie w kilku krajach<sup>71</sup>. W skonfiskowanych fragmentach hierarchowie greckokatoliccy pisali:

„Dlatego to do tego czasu My milczeliśmy, a jeśli obecnie przemawiamy, to robimy to dlatego, aby uniknąć większego zła. Ci, którzy mają władzę w rękach twierdzą i podejrzewają nas, iż milcząco solidaryzujemy się z podziemną akcją podpalen i t.zw. sabotaży; narzucają nam oni odpowiedzialność za wszystko, co dzieje się w kraju, jak również za zbrodnie jednostek, przez władze jeszcze niewyślędzonych, karzą masowo naród. [...]”

Z głębokim jednak żalem i bólem przeżywamy wydarzenia, z którymi z punktu widzenia sprawiedliwości w żaden sposób nie możemy się pogodzić, za winnych, choć jeszcze niewyślędzonych, rozciąga się winę na cały naród, na kler, na inteligencję, na włościanstwo. Karze się srogo ludność biciem, kontrybucjami i rekwizycjami i nawet nie pytając się o jej winę. Karne ekspedycje idą do szeregu wsi, gdzie ani nie było jakichkolwiek sabotażystów, ani nieposłuchu dla władz – gdzie przeciwnie, ludzie zachowywali się całkiem spokojnie i lojalnie. Z głębokim żalem i niepokojem o przyszłość widzimy wiele wypadków, gdzie – na bardzo wielki nasz żal – używa się bezprawnie siły fizycznej celem niszczenia kulturalnego i gospodarczego dorobku ludzkiego lub celem znęcania się nad bezbronnymi i niewinnymi ludźmi; bito nawet księży w wielu wypadkach, nie wahając się tak doszczętnie poniżyć przed narodem i potępić ich duchowe dostojęstwo i autorytet. Wstawialiśmy się i w Województwach i w Ministerstwach, przedstawialiśmy i prosiliśmy i mamy nadzieję, że władze państwowe wstrzymają i ukarzą bezprawie i nadużycia. Mamy nadzieję, że zwrócą one z drogi masowych represji. Jednakże nie możemy pominąć sposobności tego listu pasterskiego, by nie przypomnieć komu należy słów Pisma w. »Prawda i pokój idą w parze (Ps. 84) – że tam zaplanują pokój i zgoda, gdzie królować będzie sprawiedliwość«<sup>72</sup>.

Od drugiej połowy października, w związku z końcową fazą kampanii wyborczej, gwałtownie zmalała zdolność ukraińskich środowisk politycznych do publicznego podnoszenia sprawy pacyfikacji<sup>73</sup>. Wpływ na

<sup>70</sup> B. Budurowycz, *Sheptyts'kyi and the Ukrainian National Movement after 1914*, w: *Morality and Reality. The Life and Times of Andrei Sheptyts'kyi*, red. P.R. Magocsi, Edmonton 1989, s. 55.

<sup>71</sup> AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego [dalej: MWRiOP], sygn. 928, s. 608–611; *Пастирський Лист Сімвох Галицьких Гр.-Кат. Владик, „Нова Зоря”* 26 X 1930, nr 82, s. 1.

<sup>72</sup> AAN, MWRiOP, sygn. 928, s. 608–611.

<sup>73</sup> *Вибори і ми, „Правда”* 7 IX 1930, nr 35, s. 2–3.

to miały kolejne uwięzienia czołowych polityków, w tym kandydatów na posłów. W ostatnich dniach października 1930 r. aresztowani zostali byli posłowie: Dmytro Łewycki, Serhij Chrucki, Hryń (Hryć) Terszako-weć oraz senatorowie: Ołeksa Jaworski i Wasyl Baranyk, a także redaktor Wasyl Mudryj, sekretarz UNDO Lubomyr Makaruszka i szef kancelarii Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej Wołodymyr Kosonocki<sup>74</sup>.

Oddziały policyjne i wojskowe stacjonujące we wsiach galicyjskich swoją obecnością sparaliżowały akcję wyborczą. Partiom ukraińskim, na przekór ich katastroficznym wizjom, udało się wprowadzić do parlamentu swoich przedstawicieli. I choć liczba ich zmalała w stosunku do grona zasiadających w poprzednich kadencjach, to wynik okazał się lepszy niż rokowano. Z terenu objętego „akcją pacyfikacyjną” do parlamentu weszło 20 przedstawicieli ukraińskich (UNDO – 17, USRP – 3) oraz 4 do Senatu (UNDO – 3, USRP – 1)<sup>75</sup>.

Wybranie nowych członków obu izb parlamentu w 1930 r., wśród których ciągle silną grupę stanowili reprezentanci Ukraińców, spowodowało, że sprawa pacyfikacji (i „akcji sabotażowej”) stała się przedmiotem dyskusji na forum parlamentarnym. Od tego momentu dyskusja wokół wydarzeń zaczęła przybierać inny charakter, a one same zaczęły być oceniane już z innej perspektywy czasowej. Dyskutowano bowiem nie o tym, co można byłoby jeszcze powstrzymać, lecz o odpowiedzialności za minione wydarzenia. Okres ten nie jest już przedmiotem naszych rozważań, lecz wymaga odrębnego ujęcia.

Po ukonstytuowaniu się nowego parlamentu kierownictwa ukraińskich partii politycznych, które wprowadziły tam swoich przedstawicieli, niejednokrotnie na naradach omawiały sprawę „pacyfikacji Galicji Wschodniej”<sup>76</sup>. Niemniej to nie ich grono, a parlament stał się najgłośniejszym forum dyskusji nad niedawnymi wydarzeniami. Od pierwszego posiedzenia Sejmu w dniu 9 grudnia 1930 r. temat ten permanentnie pojawiał się w wystąpieniach posłów ukraińskich. Podobna sytuacja miała miejsce w izbie wyższej – Senacie. Politycy ukraińscy starali się koordynować swoją działalność. Dlatego, gdy 16 grudnia 1930 r. w Sejmie nie udało się im zgłosić wniosku nagłego, dzień później Klub Ukraiński wystąpił z pierwszą interpelacją w Senacie<sup>77</sup>. Gorące dyskusje na temat pa-

<sup>74</sup> Віс্তু з Краю, „Народня Справа” 9 XI 1930, nr 46, s. 1.

<sup>75</sup> M. Szumiło, *op. cit.*, s. 146.

<sup>76</sup> ЦДІАУЛ, ф. 344, оп. 1, spr. 37, к. 1–2.

<sup>77</sup> Sprawozdanie Stenograficzne z 3 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dn. 16 grudnia 1930 r., w: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III*, Warszawa 1930, łam III/79-III/80, III/90-III/92, III/112; *Wniosek ukraiński w sprawie tzw. pacyfikacji Małopolski Wschodniej*, „Wiadomości Ukraińskie” 29 XII 1930, nr 44/341, s. 1–2; *Treść wniosku senatorów z Klubu Ukraińskiego*



cyfikacji trwały od grudnia 1930 r. do początku 1932 r.<sup>78</sup> Wnioski i interpelacje ukraińskie nie przyniosły żadanego zadośćuczynienia i ukarania winnych, władze konsekwentnie odrzucały bowiem oskarżenia<sup>79</sup>. Pewne ustępstwa na obozie rządzącym i zainicjowanie rozmów polsko-ukraińskich wymusiło dopiero wyniesienie „pacyfikacji Galicji Wschodniej” na forum międzynarodowe i poddanie pod dyskusję w Lidze Narodów<sup>80</sup>.

\* \* \*

Wydarzenia z lata–jesieni 1930 r., skrywające się pod określeniami akcji „sabotażowej”, „odwetowej” i „pacyfikacyjnej”, wstrząsnęły ówczesnymi relacjami polsko-ukraińskimi. Strona polska akcentowała w swych ocenach „akcję sabotażową”, ukraińska – koncentrowała uwagę na „pacyfikacji”<sup>81</sup>. Zastosowanie masowych represji przynosiło doraźne efekty w postaci neutralizacji działalności politycznej środowisk ukraińskich. W dalekiej perspektywie ich skuteczność na obszarze, gdzie jeszcze niedawno, nieco ponad dekadę wcześniej, trwała lokalna wojna polsko-ukra-

---

w sprawie wypadków w związku z przeprowadzoną pacyfikacją na obszarach województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie 1930 r., „Ukraińskie Materiały Specjalne” 30 XII 1930, nr 13, s. 1–39; *Справа паціфікації*, „Народня Справа” 28 XII 1930, nr 53, s. 3.

<sup>78</sup> AAN, MSW, sygn. 808, s. 22–24; sygn. 809, s. 9; sygn. 1250, s. 186–187; AAN, MSW Dopływy, sygn. 1073, s. 21; APL, UWL WSP, sygn. 413, s. 10, 22–23; ЦДІАУЛ, f. 205, op. 1, spr. 629, k. 26–29; *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III. Sprawozdanie Stenograficzne z 6 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dn. 16 stycznia 1931 r.*, [b.d.m.w.], łam VI/4; *Interpelacja Nr 26 posłów z Klubu Ukraińskiego do Panów Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie nadużyć jakich dopuścili się funkcjonariusze Policji Państwowej we wsiach Krzywe, Saranczuki, Litjatyn i Łepyszyn powiatu brzeżańskiego*, „Ukraińskie Materiały Specjalne” 8 V 1931, nr 19, s. 1–14; *Obrazy Komisji Budżetowej*, „Robotnik” 11 I 1931, nr 13, s. 2; *Засідання сойму*, „Діло” 21 I 1931, nr 13, s. 3; I. Скоциляс, *Паціфікація в Уличні*, w: *Дрогобиччина – земля Івана Франка*, red. Л. Луців, Нью Йорк–Париж–Сидней–Торонто 1973, s. 440; *Sabotaż*, s. 32

<sup>79</sup> ЦДІАУЛ, f. 205, op. 1, spr. 629, k. 26–29.

<sup>80</sup> AAN, MSZ, sygn. 2254, s. 16–17; sygn. 2255, s. 117–121; Státní střední archive v Praze, Ruské a ukrajinské emigrantské spolky a organizace v ČSR, karton 11, knlb., Конія листу М. Рудницької до Секретара (Мартинця), 27 II 1931; Лист референта пропаганди В. Мартинця до д-ра Василя Панейка, 13 III 1931; K. Świtalski, *Dziennik 1919–1935*, Warszawa 1992, s. 548–549; *Rozmowy polsko-ukraińskie*, „Sprawy Narodowościowe” 1931, 2–3, s. 269; *Тайні переговори Ундорадикалів*, „Сель-Роб” 15 III 1931, nr 222, s. 1. Zob. też: G. Mazur, *Problem pacyfikacji Małopolski Wschodniej w 1930 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2000, 135, s. 3–39; R. Wysocki, *Liga Narodów wobec pacyfikacji Galicji Wschodniej w 1930 roku a polsko-ukraińska konfrontacja na arenie międzynarodowej*, w: *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1939)*, t. 1, red. R. Drozd, Słupsk–Warszawa 2000, s. 46–71; J. Pisuliński, *Pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej na forum Ligi Narodów*, „Zeszyty Historyczne” 2003, 144, s. 109–123.

<sup>81</sup> Por. A.A. Ostanek, *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017, s. 135–137.



ńska była więcej niż wątpliwa. Prędko okazało się, jak pisał po luty Józef Łobodowski, że „to był chyba najczarniejszy rozdział w stosunkach polsko-ukraińskich w II Rzeczypospolitej”<sup>82</sup>, a wydarzenia wpłynęły na kształt ukraińskiej galicyjskiej sceny politycznej. Na przekór hasłu walki z sabotażami zastosowane metody stały się „pożywką” dla reorganizującego swe struktury podziemia ukraińskiego i popchnęły w jego szeregi część młodzieży, powodując, że „prestiz UWO – jak konstatował Iwan Kedryn-Rudnycki – został w 100% restytuowany”<sup>83</sup>.

Przy analizie „akcji sabotażowej” i „pacyfikacji Galicji Wschodniej” jedną z kluczowych kwestii pozostaje postawa ówczesnych elit ukraińskich. Analiza ciągu wydarzeń wskazuje na szereg uwarunkowań determinujących ich reakcję. Działające legalnie ukraińskie organizacje polityczne w „akcji sabotażowej” widziały przede wszystkim konstrukcję propagandową władz państwowych. W okresie letnim nie dostrzegały one większej niż dotąd aktywności podziemia ukraińskiego związanego z UWO, z którym *notabene* pozostawały w otwartym konflikcie. Ten ostatni czynnik spowodował, że ukraiński „legalny sektor”, uznając obowiązujący system prawny, nie czuł się odpowiedzialny za środowiska prowadzące nielegalną działalność. Funkcję wspólnej reprezentacji najliczniejszych organizacji ukraińskich do lata 1930 r. pełniła Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna, ale po rozwiązaniu obu izb ustawodawczych przestała ona istnieć. Brak powszechnie akceptowanego jedyne go ośrodka kierowniczego autorytatywnie reprezentującego ukraińską scenę polityczną spowodował, że reakcje i deklaracje polityczne środowisk ukraińskich były zatomizowane. Nierówna dynamika w podejmowaniu indywidualnych protestów świadczyła o słabości mobilizacyjnej kierownictwa poszczególnych formacji, była też pochodną sytuacji politycznej w kraju. Najsilniejsze partie (UNDO, USRP, USDP) próbowały odnaleźć się w nowych okolicznościach, choć wiedziały o niewielkiej sile perswazji swych interwencji. Aresztowania swych liderów i członków odbierały jako ostrzeżenie przed dalszymi represjami. Konieczność mobilizacji na rzecz nowej kampanii wyborczej postrzegały zaś jako warunek zachowania obecności na scenie politycznej. W rezultacie w kwestii pacyfikacji zdecydowanie większą mobilność wykazały dopiero po wyborach, gdy przedstawiciele ich pojawili się w Sejmie i Senacie oraz dołączyli do akcji protestacyjnej na arenie międzynarodowej.

<sup>82</sup> J. Łobodowski, *Dzieje osiemdziesięciolecia*, „Kultura” 1977, 5, s. 74.

<sup>83</sup> I. Kedryn, *op. cit.*, s. 15; Zob. też.: M. Sawa, *Ukraiński emigrant. Działalność i myśl Iwana Kedryna-Rudnyckiego (1896–1995)*, Lublin 2016, s. 94; C. Brzoza, *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918–1945)*, Kraków 2003, s. 181.

## REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

**Archival sources (Źródła archiwalne)**

Archiwum Akt Nowych:

Ambasada RP w Moskwie, sygn. 204.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, sygn. 808, 809, 1250.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Doplewy, sygn. 1073.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 2252, 2254, 2255, 2258.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 928.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

Urząd Wojewódzki Lubelski Wydział Społeczno-Polityczny, sygn. 413.

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

Archiwum Naukowe im. Tarasa Szewczenki, mkf. 70156.

Státní střední archive v Praze:

Ruské a ukrajinské emigrantské spolky a organizace v ČSR, karton 11.

Tsentrál'nyy derzhavnyy istorychnyy arkhiv Ukrainy, m. L'viv [Центральний державний історичний архів України, м. Львів]:

fond 205, opys 1, sprawa 629; fond 344, opys 1, sprawa 6, 37.

**Printed sources (Źródła drukowane)**

Feliński M., *Ukraińcy w Polsce odrodzonej*, Warszawa 1931.

*Interpelacja Nr 26 posłów z Klubu Ukraińskiego do Panów Ministrów Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w sprawie nadużyć jakich dopuścili się funkcjonariusze Policji Państwowej we wsiach Krzywe, Saranczuki, Litjatyn i Łepyszyn powiatu brzeżańskiego*, „Ukraińskie Materiały Specjalne” 8 V 1931, nr 19.

Kedryn I., *Zhyttya – podiyy – lyudy. Spomyny i komentari*, Nyu York 1976 [Кедрин І., *Життя – події – люди. Спомини і коментарі*, Нью Йорк 1976].

Makar V., *Yoho Voyiny*, w: *Yevhen Konovalets' ta yoho doba*, Myunkhen 1974 [Макар В., *Його Воїни*, w: *Євген Коновалець та його доба*, Мюнхен 1974].

*Polish Atrocities in Ukraine*, red. E. Revyuk, New York 1931.

*Sabotaż ukraiński i akcja pacyfikacyjna*, Warszawa 1931.

*Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III. Sprawozdanie Stenograficzne z 6 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dn. 16 stycznia 1931 r.*, [b.d.m.w.].

*Sprawozdanie Stenograficzne z 3 posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej dn. 16 grudnia 1930 r.*, w: *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Okres III*, Warszawa 1930, łam III/79-III/80, III/90-III/92, III/112.

Stakhiv V., „*Patsyfikatsiya*” *Zakhidn'oyi Ukrainy i moya spivpratsya z polk. Mel'nykom*, w: *Nepohasnyy ohon' viry. Zbirnyk na poshanu polkovnyka Andriya Mel'nyka holosu Provodu Ukrainy'skykh Natsionalistiv*, red. Z. Knysh, Paryzh 1974 [Стахів В., „*Пацифікація*” *Західної України і моя співпраця з полк. Мельником*, w: *Непогасний огонь віри. Збірник на пошану полковника Андрія Мельника голови Проводу Українських Націоналістів*, red. З. Книш, Париж 1974].

Świtalski K., *Diariusz 1919–1935*, Warszawa 1992.

*Treść wniosku senatorów z Klubu Ukraińskiego w sprawie wypadków w związku z przeprowadzoną pacyfikacją na obszarach województw lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie 1930 r.*, „Ukraińskie Materiały Specjalne” 30 XII 1930, nr 13.

Żongołowicz B., *Dzienniki 1930–1936*, Warszawa 2004.

**Press (Prasa)**

- „Biuletyn Polsko-Ukraiński” 1933.  
 „Chas” [„Час”] 1931.  
 „Dilo” [„Діло”] 1930–1931.  
 „Dziennik Ludowy” 1930.  
 „Gazeta Lwowska” 1930.  
 „Kultura” 1977.  
 „Narodnya Sprava” [„Народня Справа”] 1930.  
 „Nova Zorya” [„Нова Зоря”] 1930.  
 „Nove Selo” [„Нове Село”] 1930.  
 „Pravda” [„Правда”] 1930.  
 „Robotnik” 1931.  
 „Sel’-Rob” [„Сель-Роб”] 1931.  
 „Sprawy Narodowościowe” 1931.  
 „Svoboda” [„Свобода”] 1930.  
 „Wiadomości Ukraińskie” 1930.

**Studies (Opracowania)**

- Brzoza C., *Polska w czasach niepodległości i drugiej wojny światowej (1918–1945)*, Kraków 2003.
- Budurowycz B., *Sheptyts’kyi and the Ukrainian National Movement after 1914*, w: *Morality and Reality. The Life and Times of Andrei Sheptyts’kyi*, red. P.R. Magocsi, Edmonton 1989.
- Chojnowski A., *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.
- Czubiński A., *Centrolew. Kształtowanie się i rozwój demokratycznej opozycji antysanacyjnej w Polsce w latach 1926–1930*, Poznań 1963.
- Lewandowski K., *Sprawa ukraińska w polityce zagranicznej Czechosłowacji w latach 1918–1932*, Wrocław 1974.
- Mazur G., *Problem pacyfikacji Małopolski Wschodniej w 1930 r.*, „Zeszyty Historyczne” 2000, 135.
- Mudryy V., *Patsyfikatsiya*, w: *Entsyklopediya Ukrayinoznavstva. Slovnykova chastyna*, t. 5, Kyiv 1996 [Мудрий В., Паціфікація, w: *Енциклопедія Українознавства. Словникова частина*, t. 5, Київ 1996].
- Ostaneck A.A., *Wydarzenia 1930 roku w Małopolsce Wschodniej a bezpieczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2017.
- Partacz C., *Między realizmem a nihilizmem. Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów a Ukraińskie Narodowo-Demokratyczne Zjednoczenie*, „Rocznik Koszaliński” 1997, 27.
- Pisuliński J., *Pacyfikacja w Małopolsce Wschodniej na forum Ligi Narodów*, „Zeszyty Historyczne” 2003, 144.
- Samuś P., *Wicemarszałek Wasyl Mudryj (1893–1966). Ugody polsko-ukraińskie orędownik daremny*, Warszawa 2017.
- Sawa M., *Ukraiński emigrant. Działalność i myśl Iwana Kedryna-Rudnyckiego (1896–1995)*, Lublin 2016.
- Shevchenko T.M., *Mizhnarodna naukova konferentsiya «Ukrayina na istoriohrafichniy karti mizhvoennoyi Yevropy»*, „Ukrayins’kyu istorychnyy zhurnal” 2013, 1 [Шевченко Т.М., Міжнародна наукова конференція «Україна на історіографічній карті міжвоєнної Європи», „Український історичний журнал” 2013, 1].
- Shvahulyak M., *«Patsyfikatsiya». Pol’s’ka represyona aktsiya u Halychyni 1930 r. i ukrayins’ka suspil’nist’*, L’viv 1993 [Швагуляк М., «Паціфікація». Польська репресивна акція у Галичині 1930 р. і українська суспільність, Львів 1993].
- Sioma M., *Sławoj Felicjan Składkowski. Żołnierz i polityk*, Lublin 2005.

- Skochylyas I., *Patsyfikatsiya v Ulychni*, w: *Drohobychchyna – zemlya Ivana Franka*, red. L. Lutsiv, Nyu York–Paryzh–Sydney–Toronto 1973 [Скочилиас І., *Паціфікація в Уличні*, w: *Дрогобищчина – земля Івана Франка*, red. Л. Луців, Нью Йорк–Париж–Сідней–Торонто 1973].
- Stempen' S., *Krytyka teroru yak metodu vyrishennya natsional'nykh i politychnykh konfliktiv u pastyrs'kiy nauksi mytropolyta Andreya Sheptyts'koho*, „Naukovi zapysky Ukrayins'koho Katolyts'koho Universytetu. Seriya «Istoriya»” 2010, 1 [Стемпень С., *Критика терору як методу вирішення національних і політичних конфліктів у пастирській науці митрополита Андрея Шептицького*, „Наукові записки Українського Католицького Університету. Серія «Історія»” 2010, 1].
- Syrnyk M., *Ukrainicy w Polsce 1918–1939: oświata i szkolnictwo*, Wrocław 1996.
- Szumilo M., *Ukraińska Reprezentacja Parlamentarna w Sejmie i Senacie RP (1928–1939)*, Warszawa 2007.
- Tomczyk R., *Ukraińskie Zjednoczenie Narodowo-Demokratyczne 1925–1939*, Szczecin 2006.
- Torzecki R., *Kwestia ukraińska w Polsce w latach 1923–1929*, Kraków 1989.
- Torzecki R., *Sheptyts'kyi and Polish Society*, w: *Morality and Reality. The Life and Times of Andrei Sheptyts'kyi*, red. P.R. Magocsi, Edmonton 1989.
- Vysots'kyu R., «*Chastynnyy vystup*» i «*patsyfikatsiya*» *Halychyny v 1930 rotsi*, w: *Patsyfikatsiya Halychyny 1930 1930 roku. Dokumenty*, t. 1, red. R. Vysots'kyu, L'viv 2019 [Висоцький Р., «*Частинний виступ*» і «*паціфікація*» Галичини в 1930 році, w: *Паціфікація Галичини 1930 року. Документи*, t. 1, red. Р. Висоцький, Львів 2019].
- Wysocki R., *Liga Narodów wobec pacyfikacji Galicji Wschodniej w 1930 roku a polsko-ukraińska konfrontacja na arenie międzynarodowej*, w: *Ukraińcy w najnowszych dziejach Polski (1918–1939)*, t. 1, red. R. Drozd, Słupsk–Warszawa 2000.
- Yaniv V., *Ukrayins'kyu Plastovyy Ulad*, w: *Entsyklopediya Ukrayinoznavstva. Zahal'na chastyna*, t. 3, Kyiv 1995 [Янів В., *Український Пластовий Улад*, w: *Енциклопедія Українознавства. Загальна частина*, t. 3, Київ 1995].

#### NOTA O AUTORZE

Roman Wysocki – dr hab., profesor UMCS w Katedrze Metodologii i Badań nad XX i XXI wiekiem Instytutu Historii UMCS w Lublinie. Specjalizuje się w ukraińskiej myśli politycznej, ruchach narodowych i procesach narodotwórczych w Europie Wschodniej. Stypendysta i stażysta instytucji krajowych i zagranicznych, m.in.: Harvard Ukrainian Research Institute (Harvard University, USA), Canadian Institute of Ukrainian Studies (University of Alberta, Kanada), Fundacji Lanckorońskich i Fundacji Batorego. Członek rady redakcyjnej serii wydawniczej „Ukraina–Europa: 1921–1939”. Autor dwóch monografii, zbioru dokumentów, współredaktor dwóch prac zbiorowych, a także autor artykułów naukowych z zakresu problematyki ukraińskiej i relacji polsko-białoruskich.